

Obywatelski plan emerytalny Centrum Adama Smitha

Autor: Jan Iwanik

W miejsce systemu emerytalnego ZUS + KRUS + OFE Centrum im. Adama Smitha proponuje wprowadzenie nowego systemu „emerytury obywatelskiej”. Na podstawie dostępnej w Internecie konferencji prasowej Roberta Gwiazdowskiego i Andrzeja Sadowskiego promującej ten pomysł¹ uważam, że mija się on z celem.



Swoją opinię o emeryturze obywatelskiej opieram na przekonaniu, że dobrowolność jest dobra, a przymus (w tej dyskusji reprezentowany przez przemoc państwową) jest zły. Każde rozwiązanie, które minimalizuje przymus wobec obywateli, jest dobre. Rozwiązanie, które tego nie osiąga, jest stratą czasu.

Emerytura obywatelska

Emerytura obywatelska ma być systemem równych emerytur w wysokości 900 zł netto, które będzie otrzymywać każdy obywatel w wieku emerytalnym. System byłby finansowany z budżetu, a więc z różnego rodzaju podatków i opłat pobieranych przez aparat podatkowy także dzisiaj.

Zaletą emerytury obywatelskiej jest prostota. Emerytury są wypłacane z budżetu, toteż nie trzeba opłacać składek emerytalnych ZUS. Nie trzeba też rozstrzygać, kto należy do jakiego systemu: ZUS, KRUS, OFE, mundurowe, specjalne. Nie trzeba wyznaczać wysokości emerytur za pomocą skomplikowanych algorytmów i rozporządzeń. Obniża to koszt funkcjonowania administracji emerytalnej.

Autorzy propozycji chcą też promować produkowanie nowych podatników, przyznając wcześniejsze emerytury rodzicom.

Ogólny koszt emerytury obywatelskiej

Łączny koszt świadczeń jest dobrym wskaźnikiem stopnia przymusowości systemu. Aby obliczyć koszt emerytury obywatelskiej pomnożyłem 900 zł przez aktualną liczbę osób w wieku emerytalnym² i porównałem wynik z dzisiejszymi kosztami emerytur ZUS^{3,4} i KRUS⁵. W obliczeniu pomiąłem emerytury mundurowe, renty i inne nieemerytalne świadczenia wypłacane przez ZUS i KRUS. Założyłem, że wydłużenie i zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn to zagadnienie odrębne i niezależne. Przyjąłem, że podatek PIT za emerytury wynosi 18%. Przyjąłem też, że przeciętna Polka ma dwójkę dzieci.

Obecnie ZUS + KRUS wypłacają rocznie 87 mld zł emerytur netto i obsługują łącznie 6,1 mln emerytów. Dzisiaj nie każdy starszy człowiek jest emerytem. W systemie obywatelskim to się zmieni – emerytura obywatelska objęłaby 6,3 mln osób i kosztowałaby 68 mld zł, a więc koszt systemu byłby 25% niższy. Choć nie jest to rewolucyjna poprawa, to może warta byłaby zmian systemowych.

Jeśli jednak wliczyć proponowaną premię za posiadanie dzieci (dodatkowe dwa lata emerytalnych wakacji dla każdego rodzica za każde dziecko), to oszczędności znikają. W tej wersji emeryturę otrzymywałoby ok. 8,2 mln ludzi, co podniosłoby koszt systemu do ok. 88 mld zł, a więc system kosztowałby tyle samo co dzisiaj. Taka reforma nie ma sensu.

Odporność na politykę

Choć wytłumaczyłem już, dlaczego nie warto wprowadzać emerytury obywatelskiej z proponowanymi parametrami, warto też wyjaśnić, dlaczego takie rozwiązanie nie może działać w ogóle.

Idei niskiej emerytury nie będzie dało się obronić. Kwota 900 zł jest arbitralna, więc można zadać pytanie czemu nie 950 zł albo 1950 zł. Kto jest w stanie przeżyć za nędzne 900 zł, zwłaszcza w roku wyborczym? Atak pierwszego lepszego polityka na to założenie będzie skuteczny przy niemal zerowym wysiłku ze strony tego polityka.

Drugą ofiarą najbliższych wyborów będzie prostota systemu. Właściwie umarła ona już na etapie projektu, ponieważ autorzy sami proponują wyjątki w postaci przywilejów dla rodziców. Skoro wychowanie podatnika jest chwalebnym czynem, dlaczego nie zaoferować ulgi innym grupom, które pomagają w tym wysiłku, na przykład nauczycielom, lekarzom, pracownikom oświaty, sportu,

rekreacji, kultury i mediów oraz księżom. Górnicy i żołnierze też wykonują szczególnie odpowiedzialną i niebezpieczną pracę, i powszechnie uważają, że zasługują na specjalne warunki emerytury. I tak dalej. Jakie mechanizmy obronią emeryturę obywatelską przed tymi grupami?

Inne efekty

Podwójny koszt zbierania podatków przez aparat skarbowy i ZUS to realny problem, ale sama emerytura obywatelska go nie rozwiąże. ZUS zbiera nie tylko składki emerytalne, ale także rentowe, wypadkowe i medyczne. Jak będą finansowane te usługi, gdy znikną składki ZUS?

To prawda, że likwidacja składek ZUS zmniejszy klin podatkowy i zredukuje bezrobocie. Jednak walka z bezrobociem nie jest nadrzędnym celem społeczeństw. Jeśli zmniejszymy podatek od pracy, ale podniesiemy, powiedzmy, akcyzę za benzynę, to może się na przykład okazać, że ludzie będą jeździć mniej taksówkami, a więcej rykszami rowerowymi napędzanymi siłą mięśni ludzkich. Prawidłowym działaniem jest zmniejszanie podatków w ogóle, a nie zmiana sposobu ich pobierania.

Porady taktyczne

Czytelnikom, chcącym mimo wszystko popierać emeryturę obywatelską, podpowiadam, że ich naturalnymi sojusznikami są pracownicy szarej strefy, bezrobotni, pracownicy o niskich zarobkach i rolnicy. Na przykład średnia rolnicza emerytura netto wynosi ok. 700 zł⁶. Emerytura obywatelska oznacza więc dla przeciętnego rolnika 30% podwyżki, a dla ubogiego rolnika znacznie więcej.

Zwiększona redystrybucja podatków na rzecz rolników mnie osobiście specjalnie nie przeszkadzałyby. Nie jest ona bardziej niesprawiedliwa niż przymusowe przekazywanie starszym obywatelom owoców pracy młodszych, z którym mamy do czynienia dzisiaj. Nie ma dla mnie znaczenia, czy pasożytuje na mnie stary rolnik, czy stary aktuariusz. Biorąc pod uwagę, że będę kiedyś starym aktuariuszem, nie widzę jednak także powodu, by przyspieszać taką zmianę.

¹ http://www.youtube.com/watch?feature=player_embedded&v=jPi_ft9ih4A.

² <http://demografia.stat.gov.pl/BazaDemografia/Tables.aspx>.

³ <http://zus.pl/bip/default.asp?id=336>.

⁴ <http://www.zus.pl/files/Ważniejsze%202009.pdf>.

⁵ http://www.krus.gov.pl/fileadmin/moje_dokumenty/dokumenty/statystyki-BE/informacja_statystyczna_IV_2010.pdf.

⁶ *Ibidem.*